

Wiadomość wydrukowana ze stron: moto.wp.pl

Samochodu z zagranicy nie sprawdzisz

WP.PL | dodane 2014-04-14 (12:36)

W czerwcu ruszy usługa „Historia pojazdu”, która pozwoli wszystkim zainteresowanym sprawdzić dane kupowanych samochodów i motocykli. Jedną z najważniejszych informacji będzie ta o przebiegu pojazdu, który kontrolowany jest podczas przeglądów technicznych. Takie rozwiązanie ma ograniczyć proceder „kręcenia liczników”. Jednak problem nie zniknie, gdyż większość samochodów używanych w Polsce pochodzi z zagranicy, a ich historia nadal pozostanie tajemnicą dla kupujących.

Przy wybieraniu używanego samochodu kupujący często mają wątpliwość co do stanu technicznego, ale też inne dane podawane przez sprzedawców często mijają się z prawdą. Dlatego już od czerwca podając numer VIN, datę pierwszej rejestracji i numer rejestracyjny pojazdu, będziemy mogli przez internet potwierdzić te informacje, jak i markę, model, rok produkcji, datę badania technicznego oraz miejsce rejestracji. Dowiemy się też o wszystkich poprzednich właścicielach pojazdu i upewnimy się, że nie został on skradziony. Podawana ma być również data pierwszej rejestracji za granicą, a po uzupełnieniu bazy danych – przebieg zanotowany podczas ostatniego badania technicznego.

To właśnie ta ostatnia wiadomość może być najbardziej przydatna. Już od końca 2013 roku diagności spisują przebiegi kontrolowanych aut i wpisują je do bazy CEPIK-u. Taka kontrola ma zmniejszyć proceder oszukiwania na przebiegu i korekty liczników. Jednak problemem są nie tylko auta, które już jeżdżą po polskich drogach, ale takie, które dopiero trafiają do naszego kraju. Przy granicy z Niemcami znajdziemy ogromną liczbę zakładów, które zajmują się tzw. korektą liczników, dzięki czemu do komisów samochodowych trafiają mocno „odmłodzone” pojazdy. Polscy ustawodawcy chcą walczyć również z tym procederem, ale nie będzie to łatwe.

Polskie MSW zgłosiło do innych państw (m.in. unijnych i USA) z prośbą o przekazywanie informacji dotyczących historii zarejestrowanych tam pojazdów – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Dane te następnie trafiałyby do polskiej bazy dostępnej w ramach usługi „Historia pojazdu”. Dzięki temu można by sprawdzić nie tylko auta zarejestrowane w Polsce, ale też te pochodzące z zagranicy. Niestety odzew na tę prośbę był niewielki. Jedynie Włochy i Szwecja zgodziły na przekazywanie takich danych, jednak z krajów tych pochodzi łącznie jedynie 2,5 proc. kupowanych w Polsce aut.



(fot. PAP/Marcin Bielecki)

mają przyjąć rozporządzenie, które przewiduje wymianę informacji o samochodach pomiędzy krajami wspólnoty. Dodatkowo w takim przypadku przegląd technicznych przeprowadzony w jednym kraju, utrzymywałby swoją ważność po zarejestrowaniu auta w innym państwie UE. Takie przepisy wymusiłyby na Niemczech i innych krajach wymianę informacji o pojazdach i ich historii.

(źródło: Dziennik Gazeta Prawna)

sj/tb/sj, moto.wp.pl

[CB Radia i anteny na Allegro. Duży wybór, niskie ceny.](#)
[Kliknij i wybierz najlepszą ofertę!](#)